



# GŁOS KUTNOWSKI

Cena numeru 2 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

WTOREK 25 LISTOPADA 1947 ROKU

NR. 323 (896)

## Francja nadal bez rządu

### Robert Schuman natrafia na poważne trudności przy montowaniu nowego gabinetu

LONDYN (Obsl. wł.) — Z Paryża donoszą, iż Robert Schuman napotyka na poważne trudności przy formowaniu nowego gabinetu francuskiego.

Socjaliści, którzy udzielili mu w sobotę poparcia na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego domagają się, aby rząd Schumana przestrzegał w dalszym ciągu zasady kontroli państwowej nad życiem gospodarczym kraju. Z drugiej zaś strony radykałowie, radykalni socjaliści i prawnicy żądają większej swobody dla inicjatywy prywatnej.

Schuman przyjął wczoraj delegację radykałów, którzy ostro przypomnieli mu, iż winien trzymać się wiernie zapowiedzianego programu, dzięki któremu uzyskał ich poparcie, przy czym zagrozili mu cofnięciem tego poparcia w razie „nielojalności“.

Paul Reynaud — były premier Francji (w roku 1940) odmówił przyjęcia zaproponowanej mu teki ministra gospodarki narodowej lub ministra finansów.

PARYŻ (Obsl. wł.) — W dniu wczorajszym zastrajkowała obsługa jeszcze kilku dworców paryskich. Oprócz Dworca Lyońskiego został zamknięty Dworzec Invalides oraz Dworzec St-Lazare, z którego odchodzą pociągi podmiejskie. Normalnie odeszły jedynie pociągi dalekobieżne do Cherbourg i Cannes. Robotnicy stalowni Thionville (Wschodnia Francja) porzucili pracę na znak solidarności z innymi robotnikami przemysłu metalurgicznego. We Francji

Środkowej strajk górników rozszerza się. W poniedziałek rozpoczyna się strajk listonoszów w Marsylii.

### Maurice Thorez w Warszawie



WARSZAWA PAP. W dniu wczorajszym zatrzymał się w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy, sekretarz generalny Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, tow. Maurice Thorez poseł do parlamentu i były wicepremier rządu Francji. Tow. Thorez brał udział w Moskwie w uroczystościach z okazji 30-lecia Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

Gościła powitali na dworcu w imieniu KC PPR, tow. Jakub Berman, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, oraz kierownik Wydz. z ograniczonego KC PPR, tow. Dłuski.

Tow. Thorezowi towarzyszą: Jeannet Veermersch, członek Francuskiej Partii Komunistycznej, poseł do parlamentu i członek Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Kobiet, dr L. Casanova — poseł do parlamentu, b. minister członek biura politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, oraz sekretarz osobisty tow. Thoreza, tow. Soupiere.

Dziś wieczorem tow. Maurice Thorez w towarzystwie swych przyjaciół wyjeżdża do Katowic i Wrocławia.

### „Wszystko dla Niemców“

NOWY JORK (PAP) — Na posiedzeniu komisji budżetowej izby reprezentantów republikanin ze stanu Illinois Dirksen wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że Stany Zjednoczone mają do wyboru albo rozszerzyć pomoc dla Niemiec, albo wycofać się z Europy.

Podkreślił on konieczność złożenia nieokreślonego bliżej „zapewnienia“ sąsiadom Niemiec, że nie dopuści się do ich odbudowy militarnej.

Następnie Dirksen podkreślił, że: 1) należy eksportować do Niemiec maksymalną ilość żywności dla zaspokolenia Niemców do produkcji przemysłowej;

2) należy zapewnić Niemców, że wojska amerykańskie nie zostaną z ich kraju wycofane;

3) należy dostarczyć Niemcom niezbędnych surowców przemysłowych;

4) należy zaniechać demontażu fabryk niemieckich, jako niezbędnych dla gospodarki Niemiec.

## Chłopi piętnują Mikołajczyka

### Masowe wiece w sześćdziesięciu miejscowościach województwa łódzkiego zgromadziły 100 tysięcy uczestników

W dniu wczorajszym na terenie czterech powiatów województwa łódzkiego odbyło się sześćdziesiąt wieców chłopskich, zwołanych przez Stronnictwo Ludowe i Polską Partię Robotniczą. Mimo

całodziennego ulewego deszczu wiece zgromadziły olbrzymie ilości chłopów. Ponad 100 tysięcy ludzi wzięło udział w obradach. Tam, gdzie szczupłość sal nie pozwalała na pomieszczenie obecnych —

chłopi stali pod gołym niebem, a naprzekład w powiecie opoczyńskim prócz projektowanych wieców w Kłwowie, Marchorach, Niewieszynie i Studziannej odbyły się dodatkowe zgromadzenia chłopskie w Odrzywole i Przysuchej.

## Wielka Czwórka w Londynie

### Ohrady nad traktatem pokojowym z Niemcami rozpoczynają się jutro

LONDYN (Obsl. wł.) — Wczoraj po południu przybył do Londynu minister Molotow, celem wzięcia udziału w rozpoczynającej się we wtorek konferencji Rady Ministrów spraw zagranicznych. Molotow przybył z Berlina na wojskowym samolocie radzieckim. Na lotnisku Northolt witał go minister do spraw okupacji Niemiec — lord Pakenham, ambasador radziecki w Londynie — Zarubin oraz członkowie brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych i ambasady radzieckiej.

BERLIN (PAP) — Na konferencji prasowej, zwołanej w sobotę wieczorem gen. Clay, dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech, usiłował odeprzeć zarzut marsz. Sokołowskiego, jednak na wiele pytań, zadanych mu przez korespondentów, udzielał odpowiedzi wymijających, niektóre zaś pytań zbywał milczeniem.

Gen. Clay nie zaprzeczył, że sprawa demontażu i rozbrojenia strefy zachodniej Niemiec nie została jeszcze zakończona. Przyznał on również, że żołnierze amerykańscy szkołą młodzież niemiecką i prowadzą „ćwiczenia sportowe“ z tą młodzieżą.

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Krasnaja Zwiezda“ zamieszcza tekst przemówienia, wygłoszonego przez min.

Modzelewskiego w komisji spraw granicznych sejmu. Dziennik przytacza dosłownie fragment przemówienia min. Modzelewskiego, dotyczący sprawy niemieckiej oraz cały ustęp, dotyczący historii ukrycia przez Mikołajczyka listu

wiceministra Cadogana w sprawie granicy zachodniej Polski.

Oświadczenie Modzelewskiego zamieszczone jest na najbardziej widocznym miejscu pod wielkim tytułem i zajmuje prawie całą stronę dziennika.

## Popłoch wśród reakcji greckiej

### Obawa przed atakiem Markosa na Ateny i Saloniki

PARYŻ PAP. Agencja prasowa EAM komunikuje z Aten, że armia demokratyczna odniosła sukcesy na terenie całej Grecji. Miasto Matoso zostało wyzwolone. Wojska demokratyczne skutecznie atakowały miasto Korynt. Przeprowadzono zwycięskie walki na Peloponezie. Oddziały powstańców wyładowały na Eubel. Wzrasta też działalność wojsk demokratycznych na Krecie. Walki toczą się w Macedonii, Tracji i Epirze. Jednocześnie wzra

sta ruch oporu na terenie Grecji okupowanej. Wśród różnych odłamów monarcho-faszystów powstał nieopisany zamęt, co spowodowało popłoch w Atenach.

„Rząd — pisze jeden z dzienników — prowadził nas do zguby. Zbliżamy się do klęski. Sytuacja jest rzeczywiście beznadziejna, należy działać szybko ponieważ Markos nie zważa się uderzyć na nas w Salonkach i nawet w Atenach“.

## Powstanie chłopów chińskich

### przeciw tyranii Czang-Kai-Szeka

LONDYN PAP. — Jak donoszą z Chin, ostatnie zarządzenia podatkowe Czang-Kai-Szeka spotkały się ze zdecydowanym oporem ludności wiejskiej. Chłopi w Chinach południowych, środkowych i zachodnich chwytają masowo za broń na

znak protestu przeciwko przymusowym rozkazom ewakuacyjnym.

Chłopi zdobywają broń w licznych atakach i zasadzkach na wojska rządowe. Stwierdzono wiele wypadków przechodzenia na stronę powstańców żołnierzy

Delegowani na wiece mówcy z ramienia Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Robotniczej zapoznali chłopów z sytuacją polityczną w kraju po haniebnej ucieczce Mikołajczyka. Przedstawili dowody zdrady narodu polskiego i zdrady sprawy chłopskiej — dokonanej przez zbänkrotowanego przywódcę reakcji polskiej.

Przemówienia przerywane były wrogimi okrzykami pod adresem człowieka, który dla swoich prywatnych celów nie zważał się frymarzyć granicami Polski na Odrze i Nysie, który wstąpiwszy na służbę obcych imperjalistów pragnął przekształcić Polskę w kolonię zagranicznego kapitału.

W uchwalonych rezolucjach chłopi piętnują Mikołajczyka jako zdradę narodu polskiego i zdradę sprawy polskiej, jako człowieka, który chciał pchnąć naród do bratobójczych walk i waśni i w interesie wielkich obszarników za wszelką cenę hamował rozwój wysi polskiej, hamował odbudowę Polski Ludowej.

W dalszym ciągu, w uchwalonych rezolucjach, chłopi wyrażają wdzięczność dla rządu i dla partii bloku demokratycznego, oraz solidaryzują się w pełni z poczynaniami władz, które realizują dziś wielkie hasła sprawiedliwości społecznej. Chłopi wyrażają wdzięczność za pomoc przy siewie, za elektryfikację i przyrzekają jeszcze pilniej pracować, by Polskę uczynić samowystarczalną i niezależną.

Największe ilości chłopów zgromadziły się na wiecach w powiecie łowickim, gdzie w Łyszkowicach, Bakowie, Klernowi i Nieborowie obecnych było po kilka tysięcy osób. Impugnująco wypadł również wiec w Pajęcznie, powiatu radomszczańskim i w Odrzywole — powiatu opoczyńskiego. Szczegółowe sprawozdania zamieścimy w następnych numerach naszego pisma.

Na wiecach występowali również członkowie PSL-u piętnując Mikołajczyka, jako oszusta, który ich wyprowadził na manowce, okłamał i otumaniał. Chłopi PSL-owcy, chcą obecnie naprawić swoje błędy i pracować pilnie dla dobra polskiej ludności.

# Ustawa o wyższych uczelniach

## zatwierdzona została przez Radę Państwa

WARSZAWA (PAP). Po 8-mio miesięcznej pracy Rady Szkół Wyższych, dekret o organizacji nauki i wyższego szkolnictwa zatwierdzony został przez Radę Państwa.

W związku z tym min. Oświaty dr Stanisław Skrzyszewski, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, naświetlił najważniejsze założenia nowego dekretu i jego znaczenie dla demokratyzacji wyższych uczelni.

— W jakim stopniu nowa ustawa akademicka jest czynnikiem demokratyzacji wyższych uczelni w Polsce?

— Nowa ustawa o wyższym szkolnictwie rozszerza w pierwszym rzędzie skład organów kolegialnych: np. w myśl nowej ustawy do senatu uczelni wchodzi obok profesorów, przedstawicieli docentów i asystentów. Do rad wydziałowych dopuszcza się asystentów, jako organ doradczy, mający prawo krytyki i wysuwania postulatów. Powołuje się ogólne zebrań uczelni. W skład zebrań ogólnych wchodzi pracownicy nauki, przedstawiciele młodzieży studiującej i pracowników administracyjnych uczelni.

Drugim ważnym momentem ustawy jest to, że sankcjonuje ona wyższe szkoły zawodowe typu nieakademickiego. Kierownikowi szkoły wyższej nieakademickiej nowa ustawa przyznaje tytuł rektora, a wybitnym specjalistom otwiera perspektywę uzyskania tytułu profesora zwyczajnego tej uczelni.

W jednolity sposób traktuje też nowa ustawa młodzież szkół wyższych typu akademickiego i nieakademickiego. Nowa ustawa o organizacji nauki i wyższego szkolnictwa umożliwia nowy sposób powoływania rektora, który ma być powołany spośród trzech kandydatów, wybranych przez zebranie wyborcze uczelni. Nowością w ustawie jest również prawo mniejszości zebrań wyborczego do przedstawienia swojego kandydata, tzw. „kandydata mniejszości”.

Ustawa tworzy bardziej nowoczesną formę samorządu uniwersyteckiego, a mianowicie samorząd centralny w formie Rady Głównej. Rozszerza to poważnie dotychczasowe kompetencje samorządu uniwersyteckiego.

Rada Główna, jako organ samorządu centralnego, ma głos decydujący we wszystkich sprawach zasadniczych, dotyczących nauki i szkolnictwa wyższego. Rada Główna składa się w 2/3 z czynnych pracowników naukowych, jako najbardziej kompetentnych w tej dziedzinie.

Nowa ustawa rozszerza również system przyjęć studentów do wyższych uczelni, umożliwiając wstęp nie tylko na podstawie świadectwa maturalnego, ale również na podstawie ukończenia specjalnych kursów przygotowawczych oraz egzaminu wstępnego, niezależnie od formalnego cenzusu naukowego.

— Jakie zmiany zostały wprowadzone w nowej ustawie, w porównaniu z ustawą akademicką z 1933 roku?

— Ustawa wprowadza szereg istotnych zmian, wynikających z ogólnych przeobrażeń dokonanych w Polsce. Zmiany zacierają do harmonijnego udziału nauki i szkolnictwa wyższego w gospodarce narodowej, opartej na planowaniu. Poza zmianami, o których była już mowa, wymienić należy wprowadzenie dyrektora administracyjnego uczelni, który odciąża rektora od spraw gospodarczych i administracyjnych i pozwoli mu poświęcić więcej, niż dotychczas uwagi organizowaniu pracy naukowej uczelni.

Ustawa stwarza możliwości planowego dysponowania kadrami naukowymi i ich formowania oraz planowego rozstrzygnięcia podsta-

wowych zagadnień, związanych z siecią wyższych uczelni w Polsce, jak też rodzajem wydziałów w tych uczelniach. Dotyczy to szkół wyższych typu akademickiego i nieakademickiego.

Ważną rzeczą jest to, że nowa ustawa stwarza jednolity ośrodek dyspozycyjny, nie tylko w zakresie szkół wyższych, ale również przynależącej większości placówek naukowo-badawczych.

Zupełną nowością w ustawie jest instytucja kongresu nauki polskiej, który zgodnie z ustawą, odbywać się ma co najmniej raz na dwa lata. Na kongresie mają być reprezentowane

wszystkie dziedziny nauki bez względu na jej formy organizacyjne. Od kongresów oczekujemy rozwiązania potrzeb nauki polskiej i jej organizacji oraz wysuwania postulatów w tej dziedzinie.

— Jak przedstawia się wolność badań naukowych w świetle nowej ustawy?

Artykuł pierwszy ustawy precyzuje dosłownie: „Badania naukowe są wolne. Twórcza praca naukowa pozostaje pod szczególną opieką państwa”.

Tak więc czołowy artykuł nowej ustawy akademickiej gwarantuje badaniom naukowym w Polsce najpełniejszą swobodę.

# Jubileusz 55-lecia PPS

## Uroczysta akademicka w hali sportowej RKS TUR w Łodzi

W przepięknej Hali Sportowej RKS TUR w Helenowie odbyła się w dniu wczorajszym uroczysta Akademia Jubileuszowa związana z 55-tą rocznicą powstania Polskiej Partii Socjalistycznej.

Akademii zagał wiceprezydent m. Łodzi tow. Duniak, poczym głos zabrała znana działaczka ruchu socjalistycznego w Polsce — tow. Dorota Kłuszyńska.

„Jestem szczęśliwa — stwierdza tow. Kłuszyńska, że dożyłam tak pięknego jubileuszu mojej Partii. Niestety tylko niewielu z nas starym danym było doczekać tej chwili.”

Mówiąc o roli jaką odgrywała i odgrywa PPS w układzie politycznym w Polsce przecho- dzi mówczyni do zagadnienia jednolitego frontu klasy robotniczej.

„Umiemy już w Polsce mówić jednym językiem. Nie wyobrażamy sobie już dziś takiej sytuacji, w której nie kroczylibyśmy w jednym szeregu i nie wyobrażamy sobie sytuacji, w której działalibyśmy w pojedynkę”.

Przy oklaskach całej sali stwierdza tow. Kłuszyńska: „Walka w pojedynkę jest walką ludzi słabych. Całe życie spędziłam w PPS i dlatego rozumiem, że porozumienie naszej partii z PPR i porozumienie socjalistów w skali międzynarodowej z ruchem komunistycznym jest fundamentem, na którym wyrosnie zwycięstwo klasy robotniczej w Polsce i na całym świecie”.

Byłam niedawno we Francji. Widziałam, jak tam brak wspólnego języka pomiędzy socjalistami i komunistami odbija się na sytuacji

## Reforma walutowa w Austrii

### która okrađa robotników

WIEN P. PAP. — W związku z uchwaleniem reformy walutowej doszło na terenie całej Austrii do licznych strajków i zgromadzeń protestacyjnych. Wczoraj popołudniu odbyły się w Wiedniu demonstracje przed siedzibą komisji centralnej związków zawodowych. Demonstranci domagali się, by prezydium związków zawodowych zaprotestowało przeciwko machinacjom walutowym.

Na murach Wiednia rozlepiono plakaty partii komunistycznej z następującym tekstem: „Tobie rabują dwie trzecie twego majątku, Speculantom zostawiają ich zyski. Wielkie banki dostają w prezencie miliony sztylgów...” W mieście panuje ogólne napięcie.

klasy robotniczej. Wskutek braku jednolitej traci obydwie strony i istnieje obawa, że jeśli ten stan rzeczy się przeciągnie, pochwyli w ręce władzę „ten trzeci” — de Gaulle. Lekcja niemiecka sprzed lat kilkunastu dostatecznie nas już o tym przekonała”.

„U nas w roku 1944 stało się inaczej. Zjednoczona klasa robotnicza ujęła ster rządów w swoje ręce i nikomu go nigdy nie odda”.

Następnie zabrał głos Wojewódzki Sekretarz PPS, tow. Henryk Wachowicz. Omawiając początki ruchu robotniczego w Polsce nakreślił mowa jego błędy i historię jego rozbi- cia, a następnie przeszedł do dziejów Rządu Lubelskiego w roku 1918.

„Zbyt dobrze pamiętamy skutki oddania władzy w r. 1918 — mówił tow. Wachowicz — wybory sanacyjne, rugi urzędnicze, Brześć i Bereź i rok 1939, aby raz jeszcze wkroczyć na niewłaściwą ścieżkę”.

„W roku 1944 postąpiliśmy inaczej. Polska Partia Socjalistyczna choć niecała, stojąc na gruncie jednolitego frontu stworzyła Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Na tym gruncie stoimy i dziś. Jesteśmy i nadal przekonani. że droga każdego socjalisty wiedzie na lewo, że wróg jest tylko po prawej stronie barykady (burzliwe oklaski). I to jest nasz niezawodny drogowskaz polityczny, to jest nasza busola w dzisiejszych burzliwych czasach”.

W ostatniej części swego przemówienia na wiał tow. Wachowicz do zbliżającego się Kongresu PPS. „Kongres we Wrocławiu sumować będzie wyniki naszej pracy od 1944 roku do dnia dzisiejszego. Kongres wytyczy drogę na przyszłość. Masy naszej partii będą uważnie przysłuchiwać się temu, co Kongres powie i co postanowi”.

Delegacja młodzieży OMTUR-owej wręczyła tow. Wachowiczowi wiązankę kwiatów.

Po odegraniu Hymnu Narodowego i Czernego Sztandaru nastąpiła część artystyczna.

## Machinacje kapitału USA we Francji

### Zakulisowa walka o rynki zbytu dla trusiów amerykańskich

PARYŻ (obsk. wł.) — Prezes Rady Krajowej Pracodawców Francuskich, Villiers, udzielił wywiadu korespondentowi „Ce Soir”, w którym określił stanowisko pracodawców francuskich wobec pomocy amerykańskiej. „Nie ukrywam — oświadczył, — że konkurencja amerykańska przedstawia zasadnicze niebezpieczeństwo dla naszego przemysłu. Jest rzeczą oczywistą, że powinniśmy otrzymać węgiel Ruhry, którego potrzebujemy dla powiększenia naszej produkcji przemysłowej. Jest to kwestia zwykłej sprawiedliwości. Byłoby rzeczą niedopuszczalną, aby nasza ruda żelazna, z braku paliwa, szła za Ren i stamtąd wracała do nas w postaci produktów metalurgicznych. Konkurencja amerykańska jest niebezpieczeństwem, które grozi nam bezpośrednio. Jeśli nie chcemy zostać pochłonięci przez przemysł Stanów Zjednoczonych, winniśmy się zorganizować i przygotować do walki. Potrzebna jest nam pomoc w postaci kredytów, ale nie dopuścimy nigdy, aby kryły się pod nią warunki polityczne. Jeśli chodzi o nas, to nie zgodzimy się nigdy na uległość wobec zagranicy. Winniśmy pokładać ufność we własnych siłach. Szczególnie przemysł lotniczy jest specjalnie zagrożony. Trzeba bić na alarm!”

Rzecz oczywista, aby oprzeć się inwazji artykułów amerykańskich, trzeba wytrzymać konkurencję. Trzeba walczyć o większą wydajność naszego przemysłu, trzeba zmodernizować nasz sprzęt, produkować artykuły es- ryjne. Najważniejsze — to wiara we Francję. Zorganizować się i walczyć”.

Przypomnieć należy, że Villiers stał na czele delegacji pracodawców francuskich, która wespół z przedstawicielami CGT podpisała układ odnośnie cen i płac. Układ nie został wprowadzony w życie skutkiem opozycji rządu Ramadiera.

Oświadczenie Villiersa w zasadniczych punktach zbiega się z tą częścią ostatnich uchwał partii komunistycznej, które domagają się ochrony szeregu gałęzi przemysłu francuskiego, zagrożonych przez konkurencję amerykańską.

Na drugi dzień po wypowiedzi Villiersa, pod naciskiem zewnątrz, nie trudno domyślić się z jakiej ambasady płynącym, Rada Krajowa Pracodawców francuskich ogłosiła komunikat, w którym opowiada się za pomocą amerykańską. Podobnej treści oświadczenie złożył też sam Villiers agencji Reutersa. „Ce Soir” podkreśla wszakże, że oświadczenia te nie zmieniają istotnych elementów cytowanego wywiadu.

**Trybuna**  
ORGAN K.C. P.P.S.  
WYDZIAŁ POLITYCZNO-SPOŁECZNY



— Niech pani mi powie, co będzie dalej? Przecież to straszne... Już więcej nie mogę... Jeżeli go znajdzie, to czy pozwoli mi w końcu spokojnie żyć? Boże kochany! Jak mi to już wszystko obrzydło... Na początku mówił, że będzie tylko jedno zlecenie... Przyjechałam do Moskwy, śledziłam go a teraz jadę na front... Kiedy doprawdy koniec? Nie mam ani jednej nocy spokojnej. Każdy przejeżdżający samochód wywołuje u mnie atak strachu... Chwilami mam wrażenie, że zwan- ię, że lepiej będzie skończyć ze sobą... Stałe mi się zdaje, że w nocy po mnie przyjdą...

Drżała na całym ciele, gdy szeptem mówiła te urywane, pełne najwyższego

zdenerwowania słowa. Plakała. Chwytała za ręce profesorową. Ale Zubowa spokojnie patrzyła na jej płacz i słuchała historycznych, przesiąkniętych rozpaczą słów. Ani jeden cień współczucia lub zainteresowania słowami i stanem Osieniny nie odmalowało się na spokojnej i dobroduszej twarzy starszki. Popatrzyła na staromodny zegarek, wiszący na ścianie i rzekła zimno:

— Wystarczy! Niech pani zaoszczędzi sobie też i nerwów. Jest pani jeszcze młoda i nerwy pani z pewnością się przydadzą. Tym bardziej teraz. Rozumiem wszystko, ale nic na to nie poradzę. Mam to wszystko już poza sobą. Nawet już też teraz nie mam, a w swoim czasie i ja nia-

kałam. Więcej spokoju i rozważli, bo in- aczej może być źle z panią. Słyszysz pani, Natalio Michajłowno?

Osienina słuchała tych oschłych słów z dziwnym wyrazem rezygnacji w oczach. Posłusznie otarła izer chusteczka, drżącymi rękami zapaliła papierosa i po chwili odezwała się do starszki:

— Zdaję sobie sprawę z tego, że je- siem zgubiona, że nic mi nie pozostaje, jak tylko płynąć z prądem. — Przy tych słowach młoda kobieta głęboko westchnę- ła — wiem, jaki będzie mój koniec... A więc — słucham panią. Co mam jeszcze zrobić?

— Dobrze, że pani się uspokoiła — u- śmiechnęła się dobrodusznie profesorowa — przygotuje się pani do odjazdu na front. Szczegółowe instrukcje i wskazówki o- trzyma pani bezpośrednio przed podróżą. A teraz może pani iść do domu i odpocząć, by nabrać więcej sił. Czekam panią trudna i odpowiedzialna praca. Pomówi- my jeszcze o tym.

Sympatyczna starszka przyjaźnie u- śmiechnęła się, odprowadzając śmiertel- nie bładą Osieninę do drzwi. Na pożegna- nie mocno uściskała jej rękę, mówiąc z naciskiem:

— Mniej też i więcej siły oraz spokoj- nych nerwów! Radzę to pani z całego ser- ca! Więcej spokoju oraz rozważli!

Nazajutrz w przepięknych ludziach do-

kojach zarządu brygad artystycznych, u- dających się na front, żegnano odjeżdża- jącą tegoż dnia grupę aktorów. Byli to przeważnie tancerze, śpiewacy i harmo- niści. Nikt z nich na pewno nie wiedział, gdzie ich powiozą. Ale każdy z nich był przepełniony myślą, że swoją sztuką bę- dzie podtrzymywał ducha tych, którzy własną krwią i życiem bronią ojczyzny.

Kierownik brygady, gruby człowie- czek o typowej twarzy starego aktora, już kilka razy pytał zaniepokojony, czy jeszcze nie ma śpiewaczki Osieniny. Bry- gada miała lada chwila odjechać. Auta już stały na ulicy, a zaangażowanej śpie- waczki jeszcze wciąż nie było.

— Bieda z tymi domorosłymi gwiaz- dami — oburzał się opasły kierownik bry- gady — przecież jedzie nie na koncert, a na front. Musi o tym pamiętać i nie zabierać nam czasu. Szuka pewnie wciąż odpowiednich sukienek do lirycznych pio- senek. A jakie tam sukienki potrzebne na froncie! W kostiumie gimnastycznym po- winna śpiewać!... To front, a nie imieniny u cioci... —

— Osienina już przyszła! Jest tu — krzyknął jakiś wysoki, przystojny mę- czyzna. Był to harmonista brygady. Istot- nie, w tłumie ukazała się wysoka sylwet- ka Osieniny. Ucieszony grubas pośpie- szył ku niej... —

W kilka minut później brygadę zała- dowali się do maszyn.



## Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Wtorek, 25 listopada 1947 roku.  
Katarzyny.

### Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22  
Miejski Posterunek MO. — Nr 33  
Starostwo Powiatowe — Nr 31  
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102  
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30  
Straż Pożarna — Nr 41  
Urząd Repatriacyjny — Nr 86  
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32  
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108  
Urząd Zdrowia — Nr 91  
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43  
Polski Czerwony Krzyż (PGK) — Nr 89  
Szpital Powiatowy — Nr 20  
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34  
Apteka „Pod Orłem” — Nr 106  
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7  
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztu-

# Fabryka M1 stawia nową halę

Każdego, odwiedzającego fabrykę M1 w Żychlinie, musi uderzyć nadzwyczajny rozmach i prawdziwie amerykańskie tempo pracy w jakim zakłady te realizują swoją rozbudowę. Trzy tygodnie temu, pisaliśmy o budowie hali maszynowej, dla której zaledwie kończono montowanie drewnianych rusztowań. Dziś odwiedzając fabrykę, widzimy świeżo wzniesione, murowane stropy, ioniczne w błyskawicznym tempie. Mimo tego przymrozku, praca wre całą parą. Spółdzielnia budowlana, która prowadzi całą budowę, potrafiła natchnąć swoich pracowników duchem współzawodnictwa i wpoić w nich poczucie odpowiedzialności za szybką i dokładną pracę.

Spółród murarzy wyróżniają się tow. Zygmunt Rządowski i bezpartyjni ob. ob. Franciszek Staniszewski, Bronisław Pasturczak i Stanisław Kacprzak, którzy przekraczają stale normę, przeciętnie o 50 proc. Wśród cieśli na szczególne wyróżnienie zasługują tow. Jan Majewski, członek naszej partii, oraz bezpartyjni ob. ob. Jan Łopiński, Jan Jędrzejczak.

### Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych

W związku z odbywającym się w całym kraju. Tygodniem Akademika, odbyła się w gmachu starostwa powiatowego w Kutnie, konferencja przedstawicieli społeczeństwa kutnowskiego. Postanowiono założyć w Kutnie Koło Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Przewodniczącym koła wybrano sędziego ob. Poradowskiego. Równocześnie postanowiono urządzić w najbliższą niedzielę zbiórkę uliczną na rzecz Towarzystwa. Kwestować będą akademicy Kutnowianie, studiujący na wyższych uczelniach w Warszawie i Łodzi.

### Ogłoszenia drobne

ZDZISŁAW MAŁECKI, ur. 1.11. 1925 r. unieważnia kartę RKU, wystawioną w Kutnie.

# Rolnik staje do współzawodnictwa

Wiemy o tym wszyscy, że istnieje współzawodnictwo pracy w fabrykach, że padają stare, a na czoło wysuwają się nowe rekordy wydobywania węgla, produkcji włókna. Współzawodnictwo uważaliśmy jednak dotąd za przywilej przodujących przemysłów.

Okazuje się jednak, że ruch ten toruje sobie również drogę na wieś, chociaż chłopci nie nazywają tego współzawodnictwem.

„Kto więcej” — mówią poprostu, zakasując rękawy. Po latach poniewierki warto przecież pracować na swoim.

### GDZIE PADŁO PIERWSZE ZIARNO?

Najbardziej chwacko spisało się woj. łódzkie. Nie wiadomo, czy to tam dano pierwszy sygnał, ale tam właśnie wzięto się najbardziej bojowo do dzieła.

— A jakież to współzawodnictwo można zacząć na roli, kiedy się ma ku zimie? — spyta czytelnik. Ale widać, że dla chcącego nie trudnego; zaczęli chłopcy sadzić drzewka owocowe koło drogi. A że to dobrzy gospodarze, jeśli się prześcigać — kto więcej zaszadzi. Taki zapal ich przy tym i ambicja ogarnęła, że żalują mocno późnej pory, kiedy to nie można wyścigu w orce, albo w zasiewach przeprowadzić. — To współzawodnictwo w sadzeniu drzew rozpoczęło się prawie przed miesiącem.

Nie pierwszy to wypadek wyścigu na wsi. Współzawodnictwo, które zorganizowało się samo istniało już przy wplacie podatku gruntowego. — Ani kto wiedział jak.

Na terenach poznańskiego, łódzkiego

i gdańskiego województwa ścigały się z sobą gromady, gminy, nawet niektóre powiaty, kto przedziej wykona plan. Było to ich radością i dumą. Specjalnie ambitne były poznaniaki.

### CHCEMY ZNAĆ REKORDZISTÓW.

Dlaczego o tym wszystkim wiemy tak mało? Cemu starostowie, kierownicy Samopomocy Chłopskiej i kół partyjnych nie ogłosili wyników ku pochwalę rekordzistów a przykładowi innych? Do kielkującego współzawodnictwa nie przywiązali większej wagi, ani nie otoczyli go szczególną opieką.

Po prostu nie zauważyli go. Dopiero dziś został uchwycony na gorąco moment kielkowania nowego żywotnego ruchu chłopskiego w gromadzie, w gminie.

### POMÓC ROLNIKOM W WYŚCIGU

Ale ruchowi temu trzeba pomóc, trzeba go poprzeć i rozpowszechnić. Niech wiedzą inni chłopcy, jak ich bracia ulepsząją swoją gospodarke i wzmacniają państwo. Niech wie cały naród, że chłop nie gorszym przodownikiem potrafi być od robotnika.

Nie wystarczy jednak propaganda. Wytyczyć drogi współzawodnictwa, wskazać fachowo, jak chłop uzyska najlepsze plony, dopomóc praktycznie. Spółdzielczość winna dostarczać chętnym nasion i nawozów, ułatwić użytkowanie maszyn i sprzężaju, należy wskazywać drogi współzawodnictwa. Oto realna pomoc, która spada jako obowiązek na kierowników wsi: zarządy Samopomocy Chłopskiej, sołtysów, wójtów a przede wszystkim komitety partyjne.

Trzeba ustalić i wytyczyć normy współzawodnictwa; nie może być tak, żeby gospodarz na pięknej, pszennej ziemi zdobył łatwo rekord, kiedy innemu ani marzyć o tym na piaszczystym albo kamienistym gruncie.

Normy muszą być sprawiedliwe — odpowiednio do gospodarstwa, jak i rodzaju roboty. Bo współzawodnictwo może być rozmaite: o zwiększenie wydajności plonów z ha, o zastosowanie siewnika. Może być stosowane tak samo w gospodarce zbożowej, jak w warzywniczej, hodowlanej i przy uprawach roślin przemysłowych.

Nie koniec na tym. Pięknym współzawodnictwem będzie wzięć w pomocy sąsiedzkiej, rywalizacja spółdzielni, czy stacji maszynowych. Pomysłowość chłopstwa trafi na odpowiednie drogi. Trzeba wyznaczyć nagrody i premie dla przodowników chłopskich, tak jak dla przodowników węglowych.

### BUDUJEMY WSPÓLNY DOM.

Na wsi giną co roku miliony, trwonią one przez złą gospodarke. Wydobyte z ziemi, przez zwiększoną wydajność gospodarstw, pójdą wprost do chłopskiej kieszeni. To rozumie każdy chłop: współzawodnictwo jest korzystne.

Lecz gdzie wędrują te zdobyte plony? Część ich idzie do miasta, dla robotników, wzamian za artykuły przemysłowe. Tak więc współzawodnictwo wiejskie, to nie egoistyczne dorabianie się, to praca dla wspólnego dobra. To postęp i kultura kraju. To zaoszczędzenie dla państwa miliardów, które pójdą na inne nasze potrzeby, a za dwa lata będziemy eksportować produkty rolnicze.

Czarne bogactwo ze środka ziemi połączy się ze złotym plonem ziemi: „Kto z nas da więcej?”

## Racjonalna hodowla koni

Z inicjatywy Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej odbyła się konferencja Zrzeszenia Hodowców Koni oddział w Kutnie. Na konferencji obecny był przedstawiciel wojewódzkiego zarządu Samopomocy Chłopskiej ob. inż. Kozik. W wyniku obrad, wybrano zarząd Zrzeszenia, którego prezesem został ob. Sokółowski, kierownik państwowego majątku w Głaznowie, wiceprezesem ob. Katarzyński, sekretarzem ob. Stobnicki, skarbnikiem ob. Galicki. Ponadto w

skład zarządu weszli: ob. ob. Grzegorzczak, Głogowski, Dobski.

Celem zrzeszenia jest hodowla konia użytkowego dla gospodarstw wiejskich powiatu kutnowskiego. Dla osiągnięcia tych zadań, zrzeszenie starać się będzie o sprowadzenie jak największej ilości wysokowartościowych ogierów na teren powiatu.

Zrzeszenie przystąpi do zorganizowania kursów pielęgnacji koni, celem podniesienia poziomu hodowli.

# Kronika milicyjna

Do Stanisławy Marot, zamieszkałej w Kutnie przy ulicy Traczewskiego 18, przysłała w dniu 17 bm. Izabela Olesińska, prosząc o pomoc przy spędzeniu plodu. Marot wykonała zabieg w następnym dniu którego Olesińska doznała ciężkich obrażeń wewnętrznych i musiała być przewieziona do szpitala. Władze

szych, najbardziej obowiązkowych należą ob. ob. Jan Diakon, Karol Majchrzak, Kazimierz Cytański, Franciszek Krysiak, Zenon Politowicz, Eugeniusz Ruciński.

### Odpowiedzi redakcji

Ob. Stasia z Kutna. Napisała pani do nas rozpaczliwy list, w którym narzekała pani na bezwzględność swoich rodziców, zmuszających ją do nauki szkolnej zamiast posłania jej do szkoły baletowej.

Jesteśmy zdania, że rodzice pani mają zupełną rację. Wiedza ogólna, którą nabywa się w szkole, jest podstawą wy-

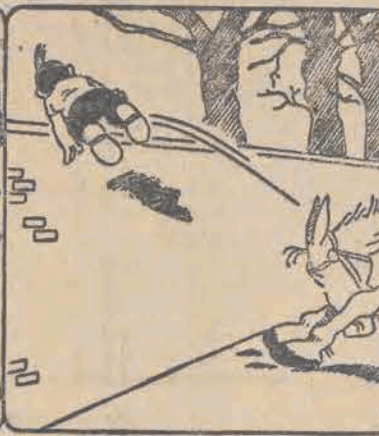
kształcenia zawod. Przy przyjmowaniu do szkoły choreograficznej wymagana jest przynajmniej mała matura. O ile ma pani rzeczywiście zdolności do tańca można je rozwijać w szkole w zespołach np. świetlicowych a na poważne studia w tym kierunku będzie jeszcze dość czasu. Narazie radzimy opanować ortografię, która mocno szwankuje.

## Czytajcie Głos Kutnowski!

### Przygody Jasia Wiercipięty



Przejeździemy się!



Siwiek wierzga!



Szczęście w nieszczęściu!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86, Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalty) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 65, powyżej 200 mm zł. 80. — Nekrologi (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste i posz. rodz. zł. 20, handlowe zł. 25, zguby zł. 20, poszuk. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrzeżenie miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 szpalte o 50 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

## DZIEŃ ŁÓDZI

### Brawo, komitety domowe na Chojnach

Dobrze się stało, że jeszcze przed rozpoczęciem słońca jesiennych i mrozów ukończony został remont znacznej ilości domów, objętych administracją Zarządu Nieruchomości.

Około 2.500 zniszczonych dachów zostało naprawionych zabezpieczając w ten sposób przebycie ciężkiego okresu ludności miasta.

Z powyższej liczby w około 500 domów wydatki pokrył we własnym zakresie Zarząd Nieruchomości, na pozostałą zaś ilość Zarząd do starczył papę, a komitety domowe dały robotnicze. Tu na specjalne podkreślenie zasługuje obywatelskie i pełne zrozumienie stanowisko niektórych komitetów domowych na Chojnach, które wykazały, że tylko współpraca lokatorów z administracją doprowadzić może do porządku w domach.

Są to następujące komitety: Rzgowska 49 (przew. ob. Barłoga) Rzgowska 59 (przew. ob. Arembańczyk), Rzgowska 89 (przew. ob. Drzewniak), Rzgowska 65 (przew. ob. Piątek), Rzgowska 107 (przew. ob. Kamasznik) i Lokatorska 17 (przew. og. Szczutkiewicz).

Jest rzeczą godną uwagi że właśnie te komitety, które reprezentują ludność robotniczą, spisały się najlepiej. Przykład ciężko pracujących robotniczy, którzy znajdują jeszcze czas na zabezpieczenie sobie i sąsiadom porządku dachu nad głową podjąć powinny w dobrze zrozumianym własnym interesie i inne Komitety Domowe.

### BIBLIOTEKI DLA PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO

Wydział Kulturalno - Oświatowy Zarządu Głównego Zw. Pracowników Przem. Konfek.-Odzież. w Łodzi organizuje serie bibliotek ruchomych dla pracowników przemysłu konfekcyjno-odzieżowego na terenie całej Polski.

Projektuje się stworzenie szeregu bibliotek, liczących przeciętnie około 60 tomów, i wypożyczanych na okres 6 miesięcy poszczególnym świetlicom.

Poza tym przystępuje się do urządzenia bibliotek stałych przy wszystkich zakładach konfekcyjnych oraz specjalnej biblioteki dla pracowników oświatowych, instruktorów itp. przy Zarządzie Głównym Związku.

Biblioteki przy Zakładach Konfekcyjnych powstają z funduszy akcji socjalnej oraz funduszy związkowych.

Dotąd Wydział Kulturalno Oświatowy zakupił przeszło 1000 tomów do bibliotek ruchomych. Dalsze zakupy w toku.

### Współzawodnictwo w przemyśle jedwabniczym

W wyścigu pracy w przemyśle jedwabniczym w miesiącu październiku tj. w pierwszym etapie wyścigu zwyciężył Kombinat Łódź - Południe (148,1 punktów), wyprzedzając Kombinat Łódź - Północ (104,1 punkt).

Przy obliczaniu punktów wzięto za podstawę: wykonanie planu produkcyjnego, stopień przekroczenia planu, podniesienie współczynnika wydajności pracy i zwiększenie dyscypliny pracy.

W zespole zwycięzców najlepsze rezultaty osiągnęli: Adam Kacprzak (184,3 proc.), Wiktor Nowiński (180,2 proc) i Helena Gołębiccka (163,4 proc.).

Przy obliczaniu stopnia wykonania normy brano pod uwagę wyłącznie produkcję pierwszego gatunku.

### Zjazd Spółdzielni Przemysłu Poligraficznego-Papierniczego

W Związku Rewizyjnym w Warszawie odbył się zjazd spółdzielni przemysłu poligraficznego-papierniczego, zrzeszonych w Centralnym Zjednoczeniu Spółdzielni Przemysłowych.

Z wygłoszonych sprawozdań Zarządu CZSP. wynika stały rozwój spółdzielni pracy zarówno przemysłowej, jak wytwórczej. W m-cu październiku przemysł poligraficzno-papierniczy wykonał plan w 102 proc.

Jedną z bolączek w spółdzielczości wytwórczej jest brak odpowiedniego kredytu inwestycyjnego i obrotowego.

W najbliższej przyszłości nastąpi fuzja dwóch central gospodarczych a mianowicie: Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych i Centrali Gospodarczej Pracy Wytwórczej.

Na zjeździe uchwalono rezolucję, stwierdzającą m. in. że: Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych wraz z komisją branżową w ramach wykonania planu 3-letniego opracowuje projekt umowy o współzawodnictwo między spółdzielniami w. w.

Wystąpieniem depeszy do min. Minca zjazd zakończono.

### Będziemy mieli polską penicylinę

Wobec ogromnego zapotrzebowania w penicylinę co pociągało za sobą sprowadzenie tego drogiego leku z zagranicy, Zakłady Spies sa w Tarchominie planują niezwłocznie uruchomienie kursów przeszkoleniowych, kształcących fachowców tej nowej gałęzi przemysłu farmaceutycznego.

Około 150 osób pod kierunkiem najwybitniejszych inżynierów i techników, którzy zdobyli wiedzę i praktykę swą zagranicą zdobędzie potrzebne im wiadomości na kursach tych, które trwać będą prawdopodobnie od 3 do 4 miesięcy.

### Ze sportu

# ŁKS-Widzew 3:1 (0:0)

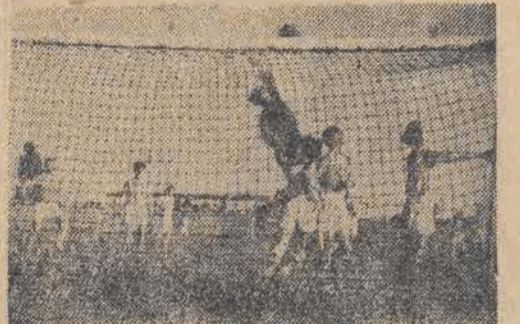
„Derbom łódzkim“ przyglądało się tylko 3 tysiące widzów

Bogaty sezon piłkarski zakończyli piłkarze łódzcy swymi „derbami“ za jakie należy uważać wczorajsze spotkanie ŁKS-u z RTS Widzewem. Zwycięstwo 3:1 (0:0) odnieśli piłkarze ŁKS-u.

WIDZEW PROWADZIŁ 1:0

Do przerwy gra była wyrównana. Po przerwie przez piętnaście minut przewagę miał

Widzew, który w tym czasie zdobył prowadzenie 1:0 przez Cichockiego. Od tej pory jednak inicjatywę przejął całkowicie ŁKS. W 25 minucie Łęcz wyrównał wynik na 1:1. W 27 minucie Janeczek strzelając z prawego skrzydła zamienił go na 2:1, a w 30 minucie ustalił go Hogendorf zdobywając bramkę z przeboju.



### Na ringu w Bydgoszczy

## ŁKS zwycięża 11:5

Bonikowski zremisował z Leczkowskim

Wczoraj w Bydgoszczy odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy mistrzem Polski ŁKS-em, a tutejszą drużyną Zjednoczone. Wysokie zwycięstwo 11:5 odnieśli łodzianie.

W wadze muszej I Różycki (ŁKS) przegrał z Czajkowskim (Zjednoczenie).

W wadze muszej II Kamiński (ŁKS) pokonał Borowika (Zjednoczenie).

W wadze koguciej Stasiak (ŁKS) zremisował z Krużą (Zjednoczenie).

W wadze piórkowej Marcinkowski (ŁKS) pokonał Borowskiego (Zjednoczenie).

W wadze lekkiej Bonikowski (ŁKS) zremisował z Leczkowskim (Zjednoczenie). Wynik remisowy krzywdził łodzianina.

W wadze półśredniej Olejnik (ŁKS) zremisował z Wiklińskim (Zjednoczenie) walka została przerwana w III starciu wskutek kontuzji Wiklińskiego.

W wadze średniej Pisarski (ŁKS) zwyciężył przez techniczne K.O w III starciu Sosnowskiego (Zjednoczenie).

W wadze półciężkiej Żyliš (ŁKS) pokonał Mojżeszowicza (Zjednoczenie).

### Uczniowie w ringu

# XI Gimnazjum zwycięża 10:6

Wczoraj w świetlicy PZPB Nr 3 (dawniej f-my Geyer) odbył się mecz pięściarski pomiędzy drużynami szkolnymi XI Państwowego Gimnazjum i Liceum a Średnią Szkołą Przemysłu Poligraficznego.

Czy boks powinien być uprawiany w szkołach? Oto pytanie, które niewątpliwie nie przestało być aktualne i dzisiaj pomimo tego, że wiele zmieniło się pod tym względem od czasów przedwojennych i na sport patrzy się dzisiaj przez inne okulary.

Boks jest niewątpliwie sportem mającym wielkie znaczenie wychowawcze. Wyrabia on odwagę, szybkość decyzji i hartuje młodzież, ale musi być on otoczony specjalną opieką, aby nie stał się zwykłą... biatyką w rękawicach. Te uwagi nasuwa nam wczorajsze spotkanie. Obie drużyny dysponowały dobrym materiałem fizycznym. Chłopcy wykazali wielkie serce do walki, wielką ambicję, a często i zdolności do tego sportu, ale niestety, nie

wiele... umiejętności. Wszyscy nastawieni byli na cios i zapomnieli, że jednak boks prawdziwy nie polega tylko na cepach, czy hakach, a nawet sierpach, lecz wymaga również umiejętności walki w defenzywie, a więc walki obronnej, która jednak wymaga pewnego wyszkolenia technicznego. Tego wyszkolenia chłopcom było brak. Wszyscy szli na ślepo do przodu i albo zmiatali swych przeciwników, albo sami ulegali większej ich sile fizycznej.

Drugą wadą, która rzucała się w oczy, była beznamiętność. Chłopcy zupełnie zapomnieli o tym, że w ringu trzeba również myśleć, jak na lekcji matematyki, czy fizyki.

Na razie ograniczymy się do tych uwag i przejdźmy teraz do samego meczu. Wygrał go uczniowie XI Gimnazjum 10:6. Najlepiej wypadli Bersztal (Szkoła Przemysłu Poligraficznego) Gazicki II (XI Gimnazjum) i Swiderski (XI Gimnazjum) i Szymczak (Szkoła Pol.)

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Kalinowski (Szkoła Pol.) zremisował z Maciągiem (XI Gimnazjum)

W wadze koguciej Bersztal (Szkoła Pol.) wygrał z Czyżewskim (XI Gimnazjum).

W wadze piórkowej Fortuniak (Szkoła Pol.) przegrał z Gazickim (XI Gimnazjum)

W wadze lekkiej Szlanderbach (Szkoła Pol.) zremisował z Przepiatowskim (XI Gimn.)

W wadze półśredniej Jaskółowski (Szkoła Pol.) zwyciężył Gazickiego (XI Gimnazjum)

W wadze średniej I Szymczak (Szkoła Pol.) przegrał z Swiderskim (XI Gimnazjum). Była to najładniejsza walka meczu.

W wadze średniej II Zuch (Szkoła Pol.) przegrał z Krakowiakiem (XI Gimnazjum.)

W wadze półciężkiej Drzewiecki (Szkoła Pol.) przegrał z Dierzbą (XI Gimnazjum) rozporządzającym niezwykle silnym ciosem.

W ringu mecz sędziował p. Małoszczyk na punkty p. Troszkiewicz. Zainteresowanie duże.

### DKS-Neptun 2:2

W Końskich piłkarze DKS-u w meczu o moralny tytuł mistrza klasy C zremisowali z tutejszym SKS. Neptunem 2:2 (1:2).

Bramki dla DKS-u zdobyli: Nowicki i Koźbiał.

### Tenis na stole

## Kraków-Łódź 6:3

W ramach jubileuszu 20-lecia ŁOZTS odbył się wczoraj w Helenowie mecz między okręgowym w tenisie stołowym pomiędzy okręgiem łódzkim a krakowskim. Zwyciężyli Krakowianie 6:3.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy Krakowa) Zięba - Wiktorowski 2:0 (21:12, 21:15), Dobosz - Krzysik 2:0 (21:13, 21:17) Mamczarczyk - Grzelczyk 0:2 (18:21, 18:21), Dobosz - Wiktorowski 2:0 (21:13, 21:12) Mamczarczyk - Krzysik 0:2 (9:21, 22:24), Zięba - Grzelczyk 2:0 (21:18, 21:14), Kowal - Wiktorowski 0:2 (15:21, 11:21), Zięba - Krzysik 2:0 (21:17, 21:18), Dobosz - Grzelczyk 2:1 (23:21, 17:21, 22:20).

### Warta-AKS 2:0

W półfinałowym meczu o piłkarskie mistrzostwo Polski Warta pokonała AKS 2:0 (1:0).

W bojach o wejście do Klasy Państwowej Legia (Warszawa) pokonała Ruch 3:0 (0:0) a Lechia - Tarnów 3:1.

### Losowanie mistrzostw Polski w boksie

W Poznaniu odbyło się wczoraj losowanie drużynowych mistrzostw Polski w boksie, w których wezmą udział dwa zespoły łódzkie ŁKS i Tęcza.

„Tęcza“ walczyć będzie w grupie I przeciwnikami jej będą: Batory, CKS, Odra i wicemistrz Poznań.

ŁKS walczy w grupie III z Radomiakiem, Tur-em (Rzeszów), Gołanią i KS (Wrocław).

# Jubilatom...

Kto z dawnych łodzian nie pamięta przy obecnej ul. Daszyńskiego, za ogródkiem „Tivoli“ drewnianego parkanu, ogradzającego korty tenisowe, które zimą zamieniano na ślizgawkę? Każdemu przechodniowi rzucał się w oczy napis brzmiący jakoś dziwnie obco, wrogo: T.S.G. „UNION“. Tutaj, grubo jeszcze przed pierwszą wojną światową uwiła swe gniazdko niemiecka łódzka. Mijały lata, w samej Łodzi wiele się zmieniło, poczęły powstawać polskie kluby sportowe, ale pozostawały one w cieniu „Unionu“ posiadającego duże wyrobienie i doświadczenie sportowe.

Szczególnymi wpływami ogarnął ten niemiecki klub kolarstwo łódzkie. Byli oni niestety pierwszymi propagatorami tego sportu na łódzkim terenie, a także nazwiska jak braci Millerów Oswalda i Pawła, Burno, a później różnych Szmidtów, Reulów, Zyburtów i jeszcze dziś zapewne wszystkim pamiętnego Pusza stały się wkrótce nazwiskami, którymi Łódź się szczyliła. Ostatni prezes „Unionu“ p. Thiele przed samą wojną miał ogromne wpływy już nie tylko w kolarstwie na terenie łódzkim, ale i w naszych... ministerstwach.

„Piąta Kolumna“ działała pod niewinnym szyldem towarzystwa gimnastyczno-sportowego i przygotowywała grunt do mających nastąpić wypadków.

Historia łódzkiego kolarstwa, które obecnie reprezentuje Jubilat XV-lecia swej działalności, Łódzki Okręgowy Związek Kolarski ściśle się wiąże z tamtymi czasami. Przed wojną kolarstwo łódzkie było od góry opanowane przez Niemców. Nic też dziwnego, że pozostawało

ono w cieniu i nie mogło tak się rozwijać, jakby na to zasługiwało.

Zwrot nastąpił obecnie. Uwolniony od „opiekunów“ i doświadczonej działalności hitlerowskich Łódzki Okręgowy Związek Kolarski z chwilą uwolnienia Łodzi z energią i poświęceniem przystąpiło do wskrzeszenia sportu kolarskiego w warunkach, trzeba przyznać, bardzo ciężkich. Ster ujęli w swe ręce przedwojenni działacze, którym udało się przetrwać czas okupacji. Jak były wiceprezes P.Z.Kol. Karpinski (DKS), Wróblewski (Tramwajarz), Józwiak Waclaw (Tramwajarz) i szereg innych nie pierwszej już nawet młodości ludzi dobrej woli.

Bezinteresowna i pełna poświęcenia praca tych ludzi dała szybko pozytywne rezultaty. Łódź stała się dzisiaj najsilniejszym ośrodkiem sportu kolarskiego w Polsce.

Gdy w sobotę, w świetlicy Elektrycznych Kolei Dojazdowych zebrał się wszyscy miłośnicy sportu kolarskiego, aby wziąć udział w miłej uroczystości jubileuszowej, przypominały nam się te dawne czasy. Koszmar ten jednak nie trwał długo. Rodzinny nastrój, miła prawdziwie sportowa atmosfera w jakiej odbywała się uroczystość jubileuszowa łódzkich kolarzy, zatarły szybko te przykre wspomnienia nie dawnej przeszłości i potwierdziły jeszcze raz, że sport potrafi wiązać ludzi więzami prawdziwej i długotrwałej przyjaźni, a ława szkolna czy braterstwo broni.

Jubilatom ŁOZ Kolarskiemu jaknajowocniejszej dalszej pracy dla dobra sportu kolarskiego składa życzenia

Redakcja „Głosu Robotniczego“

## Sprawa metryk

Na liczne zapytania zainteresowanych w sprawie unormowania prawnego aktów metrykalnych: urodzeń, małżeństw i zgonów, dokonanych w okresie okupacji niemieckiej - Zarząd parafii Matki Boskiej z Polskiego Kościoła Starokatolickiego w Łodzi, przy ul. Ze romskiego 56 wyjaśnia, że wszystkie metryki, a więc i przedwojenne, prowadzone przez Kościół Starokatolicki do dnia 1.1.1946 r. posiadają moc cywilno - prawną (v. Dzienniki

Ustaw R.P. nr. 4-1 z 6.VI.47 poz. 204). Nadto w Dzienniku URP w nr. 59 z 17 września, poz. 316 podany jest dekret orzekający, iż Polski Kościół Starokatolicki posiada prawa na obszarze całego Państwa Polskiego. Zainteresowani więc w Łodzi mogą otrzymać potrzebne im metryki w Urzędzie St. Cyw. w Łodzi przy Al. Kościuski 1 lub w kancelarii parafialnej i w Kurii Biskupiej - Łódź, Zeromskiego 56.

Zarząd parafii starokatolickiej